

Sylwia Przeczek-Kisielak 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
sylwia.przeczek@uj.edu.pl

WŁAŚCIWOŚCI JĘZYKOWE TAKS WOJEWODZIŃSKICH DLA PIEKARZY KRAKOWSKICH Z LAT 1573–1630

Słowa kluczowe: taksy wojewodzińskie, fonetyka historyczna, fleksja historyczna, leksyka piekarska
Keywords: local taxes, historical phonetics, historical inflection, bakers' vocabulary

I. Wstęp

W Archiwum Narodowym w Krakowie w serii „Libri taxarum victualium et rerum mechanicarum”, w zespole „Prace naukowe, literackie i pamiętniki – zbiór szczątków zespołów”, pod sygnaturą 29/667/115 znajduje się teczka zawierająca niezwykle cenne do badań historycznojęzykowych rękopiśmienne dokumenty, jakimi są *Taksy wojewodzińskie dla piekarzy od r. 15 Julii 1573–16 Augusti 1630*.

Taksy wojewodzińskie, czyli cenniki, regulowały ceny podstawowych produktów żywnościowych (w przypadku taks dla piekarzy – ceny chleba rozumianego jako każdy rodzaj pieczywa) oraz innych towarów wytwarzanych przez rzemieślników krakowskich.

Początek procesu ustalenia stałych cen za towary rzemieślnicze sięga jeszcze czasów późnego średniowiecza. W 1423 r., mocą statutu warckiego, król Władysław Jagiełło wprowadził tzw. taksy wojewodzińskie; od tej pory wojewodowie mieli określać najwyższe stawki za wszystkie wyroby rzemieślnicze. Natomiast w 1496 r. w przywileju piotrkowskim Jan Olbracht wprowadził takie taksy dla wyrobów miejskich. Wymóg ten [...] potwierdziła m.in. konstytucja sejmu koronacyjnego w Krakowie

z 1507 r. w art. 14, głoszącym nakaz przestrzegania owych taks oraz uchwała z 1565 w rozdz. 3. Kompetencje układania taks nałożono na wojewodów, stąd *wojewódzińskie*, choć w rzeczywistości wykonywali je podwojewodowie. „Od 1633 r. wydawanie taks miało odbywać się dwa razy w roku: w poniedziałek środopostny i poniedziałek po św. Franciszka” (Frąś 2019: 125).

Większość taks wojewodzińskich pozostaje do dziś w rękopisach, pojedyncze wydano drukiem jeszcze w wieku XIX¹. Szerokie omówienie taks pod kątem ekonomicznym odnajdujemy w pracach Juliana Pelca *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600* (1935) oraz Edwarda Tomaszewskiego *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795* (1935). Taksy dostarczają ponadto wiedzy na temat funkcjonowania cechów krakowskich najwcześniej powstałych, w tym cechu piekarzy krakowskich.

Pierwsza wzmianka o piekarzach krakowskich pochodzi z 5 marca 1257 r. z przywileju lokacyjnego miasta Krakowa, wydanego przez Bolesława Wstydliwego. Przywilej ów został opublikowany przez Franciszka Piekosińskiego (1879: 1–4). W tym łacińskim dokumencie książę zwolnił obywateli z płacenia podatków przez okres sześciu miesięcy, z wyjątkiem opłat wnoszonych z jatek handlowych, m.in. piekarskich, nad którymi pełnię praw przekazał wójtom. Z pewnością jednak nie można mówić jeszcze o organizacji cechowej. Najstarsza zachowana księga miasta Krakowa z lat 1300–1400 wymienia w latach 1300–1330 wśród 130 rzemieślników spożywczych 30 piekarzy (po 50 rzeźnikach i 30 słodownikach). Najstarsza wiadomość dotycząca z kolei już cechu piekarzy krakowskich jako organizacji pochodzi z 1306 r. Jest to przywilej Władysława Łokietka nadany wójtom krakowskim, Albertowi i Henrykowi, w którym król przeznacza im czynsz z kramów piekarskich. Więcej informacji o cechu piekarzy przynosi dopiero przywilej Kazimierza Wielkiego z 1358 r., na mocy którego miasto otrzymało w Rynku 22 stragany na sprzedaż chleba, a piekarze krakowscy zyskali wolność mielenia zboża w młynach własnych lub miejskich (por. Bardel 1901: 10–11). Na podstawie spisu wszystkich cechów krakowskich (28 organizacji cechowych) sporządzonego w 1400 r. możemy wnioskować, iż na przełomie XIV i XV w. cech piekarzy zajmował już bardzo ważne miejsce, choć nie wiadomo, ilu członków liczył. Z XV w. zachowało się niewiele dokumentów cechowych, na podstawie których można wnioskować o historii tego zrzeszenia. Rajcy miasta Krakowa 18 stycznia 1458 r. zatwierdzili z kolei w innym dokumencie spisany w całości w języku niemieckim artykuły cechu piekarskiego, czyli statuty. Wiek XVI to czas dynamicznego rozwoju cechu piekarskiego. Towarzyszy temu wzrost liczby dokumentów tego zrzeszenia. W 1587 r. cech liczył ponad 60 osób. Jednak już w pierwszej połowie XVII w. nastąpiły znaczny spadek liczby członków i zmniejszenie majątku cechu. Taksy wojewodzińskie dla piekarzy krakowskich uzupełniają tę wiedzę historyczną. W takse z 1623 r. czytamy: „A iż piekarze miejscy cechowi przez ubóstwo

1 Taksy wojewodzińskie dla Krakowa: Niemcewicz 1839: 323–344; Bostel 1891: 298–316; Ulanowski 1892: 37–144.

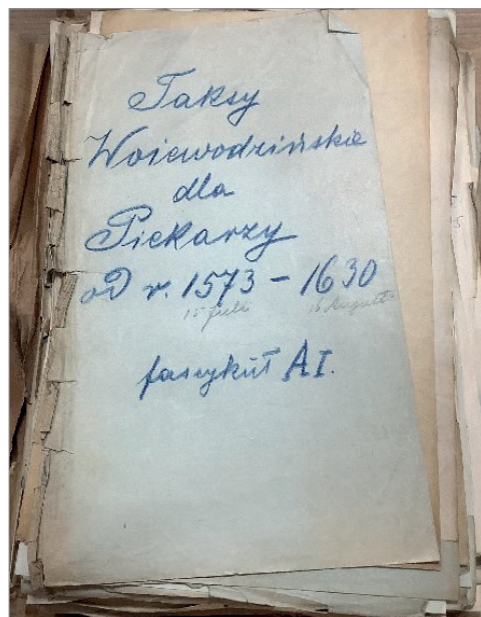
zniszczeni, że ich w liczbie nie masz jeno pięć albo sześć” (KSI 1623: 123), zatem po 36 latach cech piekarzy liczył zaledwie pięć lub sześć osób, a jego majątek znacznie zużył. Potwierdzają to kolejne taksy, m.in. z 1629 r., w której czytamy: „Piekarze zaś więcej, iż mniej podatków mają, tedy chleba rzanego wypieklęgo mają przedawać dwa funty za grosz, a za 2 grosze funtow 4” (KSI 1629: 139). To istotna wiadomość, gdyż w świetle wcześniejszych taks piekarze więcej mogli sprzedawać swój chleb tylko w wyznaczone do tego dwa dni targowe.

Tak cenne dokumenty, jakimi są taksy wojewodzińskie, nie doczekały się analizy językoznawczej. Wstępem do tejże ma się stać niniejszy artykuł, ujmujący – z racji ograniczeń objętościowych – ich wybrane cechy gatunkowe, fonetyczne oraz fleksyjne.

Analizowane tu taksy – wszystkie dokumenty rękopiśmienne – zachowane zostały w formie kartek luźno zebranych w teczce opatrzonej tytułem *Taksy wojewodzińskie dla piekarzy od r. 1573–16 Augusti 1630* (ilustr. 1–2):



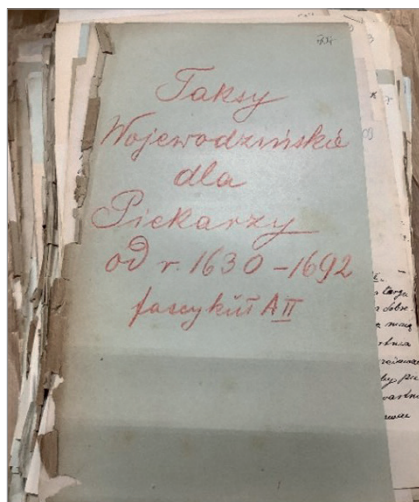
Ilustracja 1. Teczka z taksami 1573–1630 w oprawie Archiwum Narodowego w Krakowie; zdjęcie własne



Ilustracja 2. Strona tytułowa części teczki z taksami 1573–1630; zdjęcie własne

Teczka ta, zachowana w dobrym stanie – poza lekko naderwanymi stroną tytułową i kartą 29 – liczy 380 stron; na stronach od 27 do 143 zebrano taksy dla piekarzy (taksy zapisano na stronach nieparzystych, parzyste zostawiono puste). Numeracja została wprowadzona przez pracowników Archiwum na arkuszach, do których przyklejono właściwe karty z taksami. Liczba zachowanych taks dla piekarzy krakowskich z lat 1573–1630 wynosi 52.

W tym samym zespole pod sygnaturą 29/667/1 znajduje się kolejna teczka zawierająca taksy wojewodzińskie dla piekarzy krakowskich, jednak późniejsze: z lat 1630–1692 (ilustr. 3). Zostaną one jednak omówione przeze mnie w innym artykule.



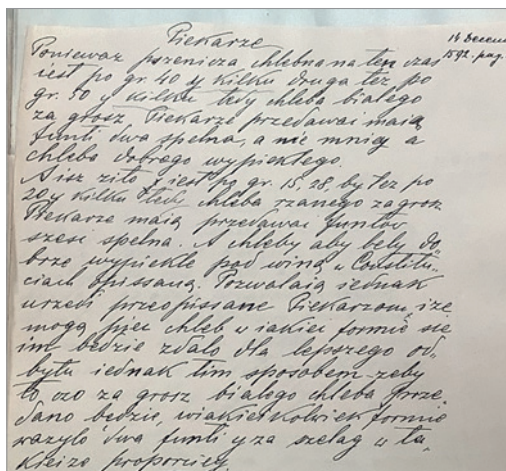
Ilustracja 3. Taksy wojewodzińskie dla piekarzy krakowskich z lat 1630–1692 – teczka przechowywana w Archiwum Narodowym w Krakowie; zdjęcie własne

Prezentowane przeze mnie źródło zasługuje na uwagę z kilku względów, do których zaliczam m.in.:

- brak jakichkolwiek językoznawczych opracowań taks wojewodzińskich,
- bogactwo materiału językowego zebranego w dużej liczbie taks, reprezentującego polszczyznę końca XVI i XVII w. (każde odkrycie dokumentów z tego okresu jest bardzo cenne),
- materiał językowy dający podstawę do analizy cech polszczyzny regionalnej, krakowskiej,
- materiał dający podstawę do analizy języka cechu piekarzy krakowskich, również dotąd nieopracowanego należycie i kompleksowo,
- uporządkowaną i powielaną strukturę taks, dającą podstawy do rozważań geneologicznych i dotyczących odmian stylowych dawnej polszczyzny, tu języka urzędowo-kancelaryjnego.

II. Wybrane taksy – edycja dwóch źródeł

Nim przejdę do omówienia wybranych cech taks wojewodzińskich dla piekarzy krakowskich, chciałabym przedstawić dwa tego typu źródła z roku 1592 (ilustr. 4–5). Teksty te poddałam edycji opartej na instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego (1953).

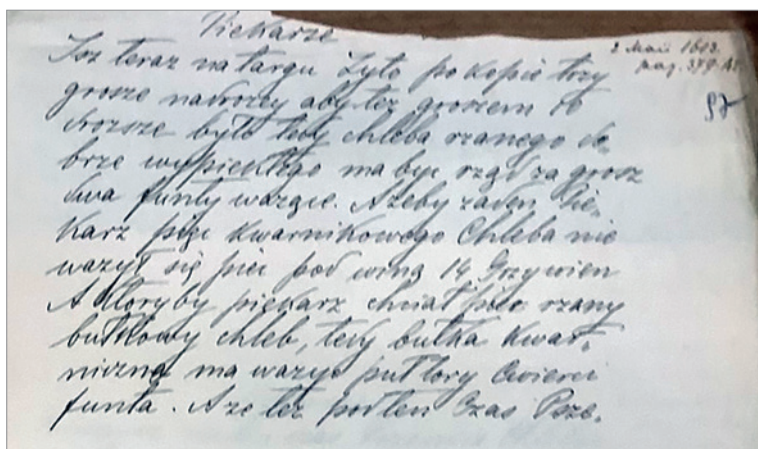


Ilustracja 4. Fragment taksy dla piekarzy z roku 1592 (KSI 1603: 97); zdjęcie własne

14 Decembris 1592.

pag. AI. 58

Ponieważ pszenica chlebna na ten czas jest po gr. 40 i kilku druga też po gr. 50 i kilku tedy chleba białego za grosz piekarze przedawać mają funty dwa pełna, a nie mniej a chleba dobrego, wypiekłego. A iż żyto jest po gr. 15,28, by też po 20 i kilku tedy chleba rzanego za grosz piekarze mają przedawać funtów sześć pełna. A chleby aby były dobrze wypiekłe pod winą w konstytucjach opisaną. Pozwalają jednak urzędy przeopisane piekarzom iż mają piec chleb w jakiej formie się im będzie zdało dla lepszego odbytu jednak tym sposobem żeby to, co za grosz białego chleba przedano będzie w jakiegokolwiek formie ważyło dwa funty i za szeląg w takiejże proporcji (KSI 1592: 39).



Ilustracja 4. Taksa dla piekarzy z roku 1592 (KSI 1592: 39); zdjęcie własne

2 Maji 1603

Pag. 379. AI

Iż teraz na targu żyto po kopie trzy grosze nadrożej aby też groszem 10 droższe było tedy chleba rzanego dobrze wypieklęgo ma być rząd za grosz dwa funty ważące. A żeby żaden piekarz piekwnikowego chleba nie ważył się piec pod winą 14 grzywien. A który by piekarz chciał piec rżany bułkowy chleb tedy bułka kwarniczna ma ważyć pułtory ćwierci funta. A że też pod ten czas pszenica chlebna czysta jest na targu po kopie 25 gr aby też po 3 złotych była tedy chleba białego wypieklęgo w ziemiach i bułkach ma ważyć za grosz funty ćwierć. A tego obojga chleba powinni mieć piekarze dostatek w jatkach od rana do wieczora. Powinien też każdy piekarz wagę swoją mieć pod cechą Jego Mości Pana Wojewody w Ratuszu będącą i pod tą wagą chleb sprzedawać będą. A który by z piekarzów śmiał umyślnie chleb mniejszy albo niedopieczony albo też piekwnikowy piec karany będzie winą 14 grzywien. Okienniczki też i przekupki nie mają się zinać chleba mieć jedno z jatek piekarskich. A ten jako i piekarze na wagę sprzedawać mają pod takową winą i zabranie chleba (KSI 1603: 97).

Prezentowane dokumenty nie zostały podpisane. O ich autorach możemy dowiedzieć się z łacińskich wstępów, w których – obok daty i miejsca sporządzenia dokumentu – czasem wskazywano osoby biorące udział w przygotowaniu taksy. Niestety, zaledwie trzy taksy zawierają te wstępy lub osoby zostały wskazane dość ogólnie, jak na przykład w taksie KSI 1592 (37): „podniesienie ustawy chleba przez urząd Ich Mościów Panów Radziec Krakowskich”. Tylko w jednej taksie (KSI 1612: 93) informacja o osobach biorących udział w sporządzeniu dokumentu została podana dokładnie w języku polskim:

Jaśnie Wielmożny Pan Jego Mość Mikołaj Zebrzydowski z Zebrzydowa Wojewoda i Generał Krakowski Śmiałyński etc. Starosta [...] przez Ich Mości Pana

Podwojewodziego, Pana Podstarościego i Pana Pisarza Grodzkiego Krakowskiego i przy obecności Ich Mości Pana Burmistrza i Radziec Krakowskich też do tego należących.

Taksy mogły być więc redagowane i spisywane przez wielu urzędników wojewódzkich, także niższych rangą, na przykład pisarzy ziemskich lub grodzkich. Jeśli nawet założymy, że autorami taks byli przede wszystkim podwojewodowie, to w badanym okresie 1573–1630 było w Krakowie 11 podwojewodów generalnych, co wynika z ustaleń Alicji Falniowskiej-Gradowskiej (1993), zatem tylu autorów mogło brać udział w sporządzeniu taks piekarskich. Na kształt językowy tych źródeł mogło mieć więc wpływ wielu ludzi. Należy jednak zaznaczyć, że charakter pisma taks wojewodzińskich dla piekarzy krakowskich jest dość podobny w wielu dokumentach, ostatecznie więc mogły one wyjść spod pióra prawdopodobnie niewielu osób, które pełniąc funkcję pisarzy właśnie, mogły w tym czasie spisywać wiele taks, czego oczywiście mogłaby dowiedzieć jedynie analiza paleograficzna. Dla moich rozważań jednak wystarczyć powinien fakt, że kształt językowy taks zależał z pewnością od wielu autorów.

III. Założenia analizy

Do analizy językoznawczej krakowskich taks wojewodzińskich dla piekarzy wybrałam strukturę tych tekstów, która – powielana w każdym niemal dokumencie – stanowi prawdopodobnie odrębny gatunek tekstu urzędowo-kancelaryjnego. Ponadto w artykule skupiłam się na obserwacji wybranych cech fonetycznych i fleksyjnych, tych, które najczęściej brane są pod uwagę podczas rozważań z zakresu dialektologii historycznej nad zróżnicowaniem staro- i średniopolszczyzny (głównie na podstawie książek Bogusława Dunaja *Kształtowanie się polskiego języka literackiego* (2021) oraz Marii Bargieł *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, (1969)). Inspiracją do podjęcia tych rozważań i wyboru cech językowych do analizy taks stał się ponadto artykuł Józefa Chojnackiego (2000) prezentujący właściwości językowe zabytków rękopiśmiennych z drugiej połowy XVI w. pochodzących z Pызdr. Wyniki rozważań przedstawionych przez autora mogą stać się podstawą zestawień porównawczych dokumentów wielkopolskich z krakowskimi materiałami rękopiśmiennymi, jakimi są taksy wojewodzińskie dla piekarzy. Ostatecznie obserwacji poddałam następujące cechy fonetyczne: wymowę *e* przed *j* w końcówce *-ej* > *ěj* oraz w sufiksie stopnia wyższego przysłówków, rozwój *i*, *y* przed *l*, *ł* w *e*, wpływ spółgłosek półotwartych na poprzedzające samogłoski, wymowę *l'*, antycypację miękkości oraz fonetykę międzywyrazową. W zakresie fleksji rzeczownika i deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej przeanalizowałam stan końcówek: w narzędniku l. poj. deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej, dopełniaczu

l. poj. dawnych deklinacji *-ā-/-jā-*, bierniku l. poj. rzeczowników żeńskich typu samogłoskowego, miejscowniku l. mn. dawnej deklinacji *-ō-*, ponadto ekspansywność końcówki *-ov* z dawnej deklinacji *-ŭ-* oraz zachowane formy liczby podwójnej. Przedstawiłam też dwie właściwości słowotwórcze: prefiks stopnia najwyższego *na-/naj-* oraz zagadkową formę *jemny, jemna*.

Zanim przejdę do właściwej analizy taks, chcę zaznaczyć, że wyekscerpowałam z nich cały materiał dla poszczególnych wymienionych wyżej właściwości językowych zabytków. Liczba podawanych przeze mnie przykładów odpowiada liczbie zapisów dokumentujących daną cechę w taksach z lat 1573–1630.

IV. Analiza językoznawcza taks wojewodzińskich dla piekarzy – wybrane cechy

IV.1. Kompozycja

Struktura taks dla piekarzy z lat 1573–1630 jest dość jednolita, można ją więc ująć w pewien schemat kompozycyjny i sformułować hipotezę, że taksy stanowiły odrębny gatunek tekstu urzędowego w XVI i XVII w. Źródła te pozwalają wskazać mechanizmy takiego kształtowania cenników, by zostały uznane przez urząd miasta za poprawny, pełny, bezpieczny i wygodny pod względem komunikacji z odbiorcą, czyli piekarzami cechowymi. Wyraża się to zdecydowanie w wymogach właściwej treści, kompozycji i języka formularza. Taksy zatem uzupełniają wiedzę o kształtowaniu się języka urzędowo-kancelaryjnego pod wpływem czynników organizacyjnych, narzucanych różnego typu stowarzyszeniom miejskim.

Już w dwóch przytoczonych wyżej taksach zauważyć można silne skonwencjonalizowanie kompozycji tekstu i języka, ponadto dążenie do precyzji w wyrażaniu informacji o wymaganej wadze pieczywa opartej na kosztach pszenicy i żyta. Strukturę tych tekstów da się ująć w następujące części:

Obligatoryjne:

- **wstęp łaciński:** określenie miejsca (ratusz miejski), daty (zapisana przy każdej takse) oraz niekiedy wskazanie osób biorących udział w sporządzeniu taksy;
- **tekst polski:**
 - a) uzasadnienie dla przyjęcia maksymalnej ceny pieczywa odpowiedniej wagi (cena pszenicy), często wprowadzone zdaniem podrzędnym: *Ponieważ temi czasy cena pszenicy... czystej/pośledniej*;
 - b) ustalenie ceny chleba białego w postaci zdania nadrzędnego: *Tedy chleba białego... za grosz... ważyć ma...*;
 - c) uzasadnienie dla przyjęcia maksymalnej ceny pieczywa odpowiedniej wagi (cena żyta), często wprowadzone zdaniem podrzędnym: *Ponieważ temi czasy cena żyta... czystego/pośledniego*;

- d) ustalenie ceny chleba białego w postaci zdania nadrzędnego: *Tedy chleba rżanego... za grosz... ważyć ma...*;
 - e) sformułowanie zakazu wypiekania chleba mniejszego/lżejszego;
 - f) podanie kary za wypieczenie takiego chleba;
 - g) określenie czasu sprzedawania chleba (*od zarania aż do wieczora*);
 - h) wyrażenie troski o dobro obywateli miasta.
- Fakultatywne:
- i) sformułowanie odnoszące się do możliwości sprzedaży chleba przez okienniczki/przekupki pod odpowiednimi warunkami;
 - j) wymogi dotyczące posiadania wag w jatkach pod cechą Urzędu Miejskiego.

IV.2. Właściwości językowe

IV.2.1. Właściwości fonetyczne

IV.2.1.1. Samogłoski nosowe

Rozważania nad właściwościami fonetycznymi taks wojewodzińskich rozpoczną od prezentacji samogłosek nosowych w tych dokumentach, które badacze dialektologii historycznej rozpatrują na dwóch głównych płaszczyznach: ich wartości ustnej oraz rozwoju rezonansu nosowego. Na podstawie zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI w. M. Bargieł zbadła

rozwój rezonansu nosowego w zakresie 1) wartości nosowej kontynuantu dawnej nosówki długiej, 2) wartości nosowej kontynuantu dawnej nosówki krótkiej; 3) wartość ustną samogłosek nosowych, w tym kontynuantu dawnej nosówki krótkiej, kontynuantu dawnej nosówki długiej (Bargieł 1969: 54)

oraz 4) samogłoski nosowe w pozycji wygłosowej. W prezentacji i analizie materiału z taks posłużyć się metodą autorki, by porównać stan przez nią zaprezentowany w zabytkach rękopiśmiennych z pierwszej połowy XVI w. ze stanem z taks, zatem pochodzących z drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII w.

Ad 1. Wartość nosowa kontynuantu dawnej nosówki długiej

Przedstawienie wartości nosowej kontynuantów dawnych samogłosek nosowych wymaga uwzględnienia pozycji samogłoski w wyrazie, tj. przed spółgłoskami wargowymi (P), przednio- i średniojęzykowymi, zwartymi i afrykatami (T), tylnojęzykowymi zwartymi (K), płynnymi (L) oraz szczelinowymi (S) (por. *ibid.*).

- a) Nosówka tylna w pozycji przed T:
 - znak *q* – 13 razy,
 - znak *a* – 1 raz.

Zatem poza jednym wyjątkiem: *badź* (bądź) (KSI 1601: 65) poświadczona została w tej pozycji wymowa wokaliczna. Podobnie w pozycjach przed P oraz K, jak niżej.

b) Nosówka tylna w pozycji przed P i K:

przed P – 2 przykłady z *q*: *wystąpiel* (KSI 1598: 53), *przystąpi* (KSI 1612: 93),
przed K – 1 przykład z *q*: *mąki*.

c) Nosówka tylna w pozycji przed S:

znak *q* – 8 razy,

znak *a* – 3 razy.

Nosówka tylna długa ogółem: *q* – 23 razy, *a* – 5 razy.

Wyniki te, podobnie jak w punktach a) i b), potwierdzają stan z pierwszej połowy XVI w. dla Małopolski opisany przez M. Bargiel (1969: 54–58).

a) Nosówka przednia w pozycji przed T:

znak *q* – 63 razy,

znak *a* – 15 razy.

b) Nosówka przednia w pozycji przed P i K:

przed P – brak przykładów,

przed K – 4 przykłady z *q*, 9 przykładów z *a*.

c) Nosówka przednia w pozycji przed S:

znak *q* – 2 razy,

znak *a* – brak przykładów.

Nosówka przednia długa ogółem: *q* – 69 razy, *a* – 24 razy.

Ad 2. Wartość nosowa kontynuantu dawnej nosówki krótkiej

a) Nosówka tylna w pozycji przed T:

znak *ę* – 19 razy,

znak *e* – 5 razy,

dwuznak *en* 4 razy (*bendą*, *benda*, *bendzie*, *bendą*) oraz *ę* 1 raz (*bęndącq*).

b) Nosówka tylna w pozycji przed P i K – brak przykładów.

c) Nosówka tylna w pozycji przed S – brak przykładów.

Jak widać, kontynuant dawnej nosówki tylnej krótkiej został 5 razy zapisany w sposób wskazujący na wymowę rozłożoną przed spółgłoskami zwartymi. Poza tym dominowała wymowa wokaliczna.

a) Nosówka przednia w pozycji przed T:

znak *ę* – 58 razy,

znak *e* – 52 razy,

dwuznak *en* – 7 razy.

b) Nosówka przednia w pozycji przed P i K:

przed P – brak przykładów,

przed K – 2 przykłady z *ę*, 3 przykłady z *e*.

c) Nosówka przednia w pozycji przed S:

znak *ę* – 4 razy,

znak *e* – 4 razy.

Na podstawie powyższych wyników można stwierdzić, że taksy wojewodzińskie wskazują w zdecydowanej większości przykładów na wymowę wokaliczną. Pisownia nosówki zarówno tylnej, jak i przedniej, ale tylko kontynuantu dawnej nosówki krótkiej przed spółgłoskami zwartymi za pomocą dwuznaków *en* bądź *ɛn*, może świadczyć o rozpoczętym procesie rozkładu samogłosek nosowych, co zauważyła również dla zabytków małopolskich z pierwszej połowy XVI w. M. Bargieł (ibid.: 63). Wartość dowodową tych zapisów może podwyższać fakt, że choć liczba przykładów jest jeszcze ograniczona: *bendą*, *benda*, *bendzie*, *bendą*, *bęndą*, *urzendu*, *rzendowego*, to notacja wskazująca na rozłożoną wymowę samogłosek nosowych pojawia się w wyrazach zapisanych w taksach również fakultatywnie: *bendą* obok *będą*, *urzendu* obok *urzędu*. Zapisy w taksach potwierdziły nie tylko opisane przez M. Bargieł dla pierwszej połowy XVI w. rozszczepienie nosówki najpierw przed spółgłoskami zwartymi, lecz także to, że wszystkie przykłady wymowy rozłożonej przypadają na kontynuant dawnej nosówki krótkiej. W pozostałych pozycjach (tylko przed L nie zanotowano w taksach ani jednego przykładu) zapisy wskazują wyłącznie na wymowę czysto wokaliczną.

Ad 3. Wartość ustna samogłosek nosowych

a) Kontynuant dawnej nosówki długiej:

q – 92 razy,

a – 29 razy.

W taksach wojewodzińskich stosowano konsekwentnie powszechny (tradycyjny) znak dla kontynuantu dawnej samogłoski długiej, mianowicie *q* lub *a*. Nie odnotowano ani jednego przykładu oznaczania tej nosówki za pomocą liter *o* bądź *u*, które mogłyby świadczyć o wymowie bardziej tylnej i zwężonej tej głoski, którą potwierdziły zapisy z pierwszej połowy XVI w. (por. ibid.: 68).

a) Kontynuant dawnej nosówki krótkiej:

ɛ – 83 razy,

e – 64 razy,

en – 11 razy,

ɛn – 1 raz.

W taksach wojewodzińskich nosówka krótka konsekwentnie była oznaczana za pomocą znaków *ɛ* oraz *e* lub dwuznaków *en* i *ɛn*, co potwierdza przednią i średnią wymowę tej głoski, choć w pierwszej połowie XVI w. w zabytkach małopolskich przeważał znak *a* (por. ibid.: 71).

Jeszcze jedna kwestia w sposobie zapisu obu nosówek może prowadzić do prawdopodobnych wniosków. Wyrażnie od roku 1606, tj. od taksy KSI 1606 (89), zwiększa się, a w zasadzie dopiero pojawia sposób zapisu nosówek za pomocą liter *a* bądź *e*, i to zarówno kontynuantu dawnej nosówki przedniej, jak i tylnej w śródgłosie. Może to świadczyć o pojawiającej się tendencji do ztraty rezonansu głosowego w śródgłosie, o czym niżej w uwagach końcowych dotyczących samogłosek nosowych.

Ad 4. Samogłoski nosowe w pozycji wygłosowej

a) Nosówka tylna:

q – 132 razy,

a – 1 raz,

ę – 35 razy,

e – 11 razy.

b) Nosówka przednia:

q – 128 razy,

a – 2 razy,

ę – 12 razy,

e – 9 razy.

Nosówka tylna w pozycji wygłosowej oznaczana jest głównie za pomocą znaku *q*, dość często także *ę*, rzadziej *e*, a raz – *a*. Takie same niemal stosunki liczbowe dotyczą sposobu oznaczania w wygłosie nosówki przedniej.

c) Zaimki *mie*, *cie*, *sie* // *mię*, *cię*, *się*

Wymowa tych zaimków w zależności od pozycji przyczasownikowej (enklitycznej) lub poprzyimkowej (ortotonicznej) miała w staropolszczyźnie charakter dialektalny. W Małopolsce po czasownikach wymawiano je beznosówkowo, zatem jako *mie*, *cie*, *sie*, po przyimkach zaś z nosowością *mię*, *cię*, *się*. Taksy wojewódzińskie dla piekarzy krakowskich przynoszą niemal wyłącznie materiał dla zaimka zwrotnego *się* (łącznie 56 przykładów: 55 w pozycji poczasownikowej, 1 – poprzyimkowej). W 35 formach zapisano w pozycji poczasownikowej literę *e* (zapis *sie*), co stanowi 64% wszystkich notacji, w 20 zaś zapis uwzględnił nosowość w wygłosie zaimka *się* (36%). Jeden zaledwie zapis w pozycji po przyimku: *zasie*, tj. *za sie* bez nosowości, nie może potwierdzać wniosku M. Bargieł o zachwianym w zabytkach pierwszej połowy XVI w. wyraźnym rozgraniczeniu form *mie*, *cie*, *sie* po czasownikach obok *mię*, *cię*, *się* po przyimkach (Bargieł 1969: 75). Po czasownikach natomiast, choć przeważają formy zaimków wskazujących na wymowę beznosówkową, pojawiają się również zapisy z zaznaczoną nosowością.

Uwagi końcowe dotyczące samogłosek nosowych

Interpretacja wymowy samogłosek nosowych na podstawie sposobu ich zapisu, zwłaszcza po roku 1521, zatem „od czasu nowego ustalenia pisowni w postaci dwóch znaków *ę* i *q*” (Kuraszkiewicz 1986: 59), nie zawsze jest możliwa i może prowadzić do błędnych wniosków dotyczących wymowy synchronicznej lub asynchronicznej samogłosek nosowych. W przypadku tekstów małopolskich jest to o tyle trudniejsze, że znormalizowanie pisowni *ę* – *q* ma miejsce głównie w drukarniach krakowskich i szerzy się dzięki pisarzom pochodzącym z Małopolski. W przypadku taks wojewódzińskich, a więc tekstów o charakterze urzędowo-prawnym, starannym,

tę normalizację wspiera dodatkowo miejsce ich powstania, tj. kancelarie wojewodzińskie. O pewnych cechach wymowy można wnioskować dopiero na podstawie wszelkich zapisów chwiejnych. Z pewnością pobudzać do pewnych wniosków może sposób zapisu samogłoski ϵ i φ . W przypadku samogłoski φ obserwujemy bardzo konsekwentny zapis w postaci litery q w różnych pozycjach. Zarówno w śródgłosie przed spółgłoskami zwartymi i szczelinowymi, jak i w wygłosie zapis q zdecydowanie przeważa nad a : w śródgłosie 97 do 24, zatem 80,2% do 19,8%, w wygłosie 255 do 7, zatem 97% do 3%. Oczywiście i w tym miejscu może nasuwać się wniosek o czysto wokalicznej wymowie samogłoski φ w wygłosie i powolnym różnicowaniu wymowy w śródgłosie, skoro ta przewaga procentowa q nad a jest jednak wyższa w wygłosie. Zdecydowanie inaczej przedstawia się statystyka zapisów samogłoski nosowej ϵ przez ϵ lub e . Różnica między nimi jest niewielka zarówno w wygłosie wyrazów, jak i w śródgłosie w różnych pozycjach: w wygłosie 59 ϵ wobec 51 e , zatem 54% wobec 46%, w śródgłosie natomiast 74 ϵ wobec 65 e , zatem 53% wobec 47%. Ta chwiejność w użyciu liter ϵ i e , zwłaszcza wobec raczej braku takiej chwiejności lub jej zdecydowanie mniejszego stopnia w przypadku oznaczania samogłoski φ w takich, pozwala na snucie przypuszczeń co do zmian w wymowie nosówki ϵ . Uzasadnione to jest również z powodu częstszego użycia litery e niż ϵ w pozycji przed spółgłoskami szczelinowymi (91% wobec 9%). Na tej podstawie można wnioskować o stopniowym osłabianiu rezonansu nosowego samogłoski ϵ , o osłabianiu siły nosowości, prowadzącym do jej zaniku obserwowanego dziś w gwarach Małopolski (ciekawym w tym kontekście jest zapis z taksy KSI 1592 (37), mianowicie *będzie* z wyraźnie przekreślonym znakiem diakrytycznym: zapis ϵ). Z kolei wobec tych faktów zapisy typu *rzendzie* (4), *bendą* (5), *urzendu* (1), *bëndącą* (1), *bendzie* (2), *rzendowego* (1), zatem za pomocą liter $e + n$, świadczyć mogą o rozłożonej wymowie nosówki ϵ (o chwiejności lub zmianie wymowy świadczy zasadniczo zapis wyrazu *bëndącą*: $\epsilon + n$), choć wszystkie te wyrazy należą do najczęstszych w polszczyźnie, typowych również dla taks wojewodzińskich (jak *rząd*), i taki ich zapis mógł się pojawić pod wpływem wymowy literackiej. Historyczna małopolska cecha wymowy zaimków *mię*, *cię*, *się* w postaci *mie*, *cie*, *sie* po czasowniku, zatem beznosówkowa, poświadczona jest w zapisie *sie* po czasownikach w 27 przypadkach wobec 17 przykładów *się*. Wtórna nosowość powstała w wyniku następującej po samogłosce spółgłosce nosowej mogą poświadczać dwa przykłady z taks: *stracęniem* (KSI 1603: 81) oraz *po-mięniene* (KSI 1622: 121).

IV.2.1.2. Samogłoski pochylone

Druga połowa XVI w. to okres, w którym iloczasy uległ już zanikowi w języku polskim i w miejsce pierwotnych samogłosek długich funkcjonowały już samogłoski pochylone, oznaczane w drukach odpowiednio przez $\acute{e}$, $\acute{o}$ oraz wyjątkowo a .

W rękopiśmiennych taksach wojewodzińskich dla piekarzy krakowskich samogłoski pochylone nie są raczej zaznaczane² oprócz kilku zaledwie przykładów: *funtów* obok *funtow* (KSI 1589: 31), *chlip* ‘chleb’ (KSI 1614: 101), *funtów, piekarzów* (KSI 1589: 31). O silnie zwężonej wymowie pierwotnego *o* długiego (*ō*) mogą świadczyć zapisy typu: *pulpiętha* (KSI 1575: 31), *pulgrosza* (2 razy) (KSI 1573: 29), *pulgrosza, pulczwarta* (KSI 1598: 31), *pultrzeciu* (KSI 1593: 41), *pultrzeciu* (KSI 1603: 79), *pultrzecia* (KSI 1617: 109), *pułtora* (KSI 1617: 111), *dwuch* (KSI 1620: 115), *pultora* (KSI 1623: 123), *pultora* (KSI 1625: 127), *pultora* (KSI 1626: 133), *pultora* (KSI 1625: 131), *pulgrosza* (KSI 1626: 135), *pułtora* (KSI 1630: 143) obok jeszcze *poltrzecia, połtora* (KSI 1621: 117), *połtora* (KSI 1621: 119), *polpiętu* (KSI 1626: 133), *połszosta, połtora* (KSI 1625: 129), *połtora, poł* (KSI 1626: 135), *polfonta* (KSI 1628: 137), *połtora* (KSI 1629: 139), *polsiodma* (KSI 1630: 141). Halina Wiśniewska uważa, że „wyraz *pół* i jego pochodne pisano w księgach przez *u*, co stanowi jednak normę tych czasów”³ (Wiśniewska 1975: 21). Jednak brak konsekwencji w zapisie wyrazu *pół* i jego pochodnych w taksach wojewodzińskich może świadczyć o słabnącej fonetycznej i fonologicznej odrębności fonemu *ō* i zbliżaniu się jego wymowy coraz bardziej ku *u*, niejako o stanie przejściowym wymowy *o* podwyższonego ku *u*. Jeden przykład poświadcza z kolei wymowę kontynuantu dawnego *ē*, zatem *é* jako samogłoski wysokiej *i*, mianowicie *chlip* ‘chleb’: *chlip takowy* (KSI 1614: 101) z ewidentnym ujednoliceniem głosek pod względem dźwięczności w pozycji międzywyrazowej.

IV.2.1.3. Wymowa *e* przed *j* w końcówce *-ej* > *ěj* oraz w sufiksie stopnia wyższego przysłówków

Bronisława Lindertówna, badając historyczny rozwój końcówki dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej w odmianie zaimkowo-przymiotnikowej rodzaju żeńskiego, udowodniła, że

w końcówkach gen. sg. *-ē* > *e'* i dat.-loc. sg. *-ej*, *e* przed *j* w wymowie potocznej ulegało dosyć wcześnie, bo już w XIV w. ścieśnieniu, stąd gwarowe formy z końcówkami gen.-dat. sg. *-y*, *-yj*, *-yi* (Lindertówna 1957: 179).

Taką realizację fonetyczną dawnego *ē* powstałego w wyniku ściągnięcia samogłosek w końcówkach odmiany przymiotnikowej żeńskiej, następnie *é*, uzasadnia – choć w odniesieniu do okresu późniejszego niż wiek XIV – właśnie zanik iloczasu i rekompensata utraty energii artykulacyjnej przeznaczona na wymowę samogłoski długiej w postaci podwyższenia samogłoski *e*. Wymowę taką poświadczają następujące przykłady z taks dla piekarzy: *przedniew pszenice chleby* ‘chlebnej’

2 Zenon Klemensiewicz pisze, że „w rękopisach XVI w., a chyba i późniejszych, prawie nigdy nie oznaczano pochyleń” (Klemensiewicz 1980: 286).

3 To jest w XVII i XVIII w.

(KSI 1609: 91), *podjemny* ‘podjemnej’, z *podlejszy* ‘podlejszej’, z *polny* ‘polnej’, *nieodjemny* ‘nieodjemnej’ (KSI 1623: 123), *pszenice piękny chleby ćwiertnie* (KSI 1625: 127) obok *chlebnej pszenice chędogiej ćwiertnia* (KSI 1626: 135), *podług dawny ustawy* (KSI 1625: 127), *według niniejszy constitutiey* (KSI 1625: 127). To samo zjawisko, czyli fonetyczny, zwężający wpływ głoski *j* na poprzedzającą samogłoskę *e*, obserwujemy w taksach w formach stopnia wyższego i najwyższego przysłówków: *droży* ‘drożej’ (KSI 1609: 91), *nadroży* ‘najdrożej’ (KSI 1609: 91; 1615: 103), *niedroży* (KSI 1617: 109), *droży* (KSI 1617: 109), *natani* ‘najtaniej’ (KSI 1623: 123).

IV.2.1.4. Rozwój *i, y* przed *l, ł* w *e*

Spółgłoski półotwarte *l* i *ł* obniżały artykulację stojących przed nimi samogłosek *i* oraz *y*. Zmiana ta następowała, gdy grupy *il, ił, yl, ył* pochodziły z prasłowiańskich **il, *yl*, zatem nie objęła *il < ĭ*. Zapisy z *el, eł* pojawiły się pod koniec XIII w., choć według niektórych badaczy odnotowują je już teksty z XII w. (Klemensiewicz 1980: 293). Nasilenie tego procesu nastąpiło ok. połowy XIV w., choć z kolei B. Dunaj podkreśla, że najstarsze przykłady zawierające *el, eł* przytacza się z końca XIV w. (Dunaj 1975: 73). Według Zenona Klemensiewicza ta zmiana miała w języku polskim charakter sporadyczny, gdyż od początku odczytywano ją jako naruszenie normy języka ogólnego, o czym świadczą przykłady korektorskiej hiperpoprawności w drukach Marcina Bielskiego: *szaleli* zamiast *szalili* ‘oszukiwali’ oraz *Była* zamiast *Bela* ‘węgierskie imię’ (Klemensiewicz 1980: 293). Zdzisław Stieber uznał to zjawisko za powszechne w XVI i XVII w., czego dowodzić miały chociażby rymy stosowane przez Piotra Kochanowskiego: *beło – stanęło* (Stieber 1966: 35–36). Powszechność tego zjawiska w Małopolsce pod koniec XVI i w XVII w. potwierdzają analizowane taksy wojewodzińskie z następującymi przykładami: *ważeł* (KSI 1575: 27), *beło* (KSI 1589: 31), *beła* (KSI 1592: 37), *uczinieli* (KSI 1592: 37), *beły* (KSI 1592: 39), *uczynieły, beło* (KSI 1593: 43), *czynieli, wystąpieł, beły* (KSI 1598: 53), *ważeł, beła* (KSI 1598: 57), *beli* (KSI 1602: 73), *beło* (KSI 1603: 83), *beły* (KSI 1603: 85), *przywozieli* (KSI 1606: 87), *beło* (KSI 1615: 103). Zaledwie dwa razy przed rokiem 1617 zapisano w taksach pierwotne *y*: *było* (KSI 1603: 85) oraz *była* (KSI 1614: 101). Od roku 1617 natomiast nie pojawił się już żaden przykład poświadczający rozwój *i, y* przed *l, ł* w *e*: *było* (2 razy) (KSI 1617: 109), *było, tylko, ważyli* (KSI 1622: 121), *ważyli* (KSI 1625: 127).

Dawny liczebnik nieokreślony *kilka*, stp. *kiele* z psł. **koliko* (forma z *-il* pod wpływem *ile*), występujący w formach z *-il-*: *kilka* oraz *-el-*: *kielko, kiele*, choć to głównie pod wpływem staropolskiego *jele* ‘ile’ z psł. **jelě*, pojawił się w taksach dla piekarzy krakowskich w następujących formach: *kielkiem* (KSI 1599: 59), *kielku* (KSI 1600: 61), *kielku* (KSI 1614: 101), *kilka* (KSI 1626: 133).

IV.2.1.5. Wpływ innych spółgłosek półotwartych na poprzedzające samogłoski

Spółgłoski półotwarte wpływały na poprzedzające je samogłoski, co powodowało obniżenie lub podwyższenie ich artykulacji – to proces widoczny w omawianych taksach wojewodzińskich również w przykładach: *ćwiertnię* (KSI 1573: 29) wobec *ćwirtnie* (KSI 1575: 27), *ćwiertnia* (KSI 1595: 47), *ćwiertnie* (KSI 1596: 51), *ćwiertnia* (KSI 1609: 91), *zabirany* (KSI 1614: 101), *ćwiertnia* (KSI 1617: 109), *zabirać* (KSI 1623: 123), *ćwiertnie* (KSI 1625: 127), *ćwiertnia* (KSI 1626: 135), *fonta* obok *funt* (KSI 1626: 135), *pol-fonta* obok *funt*, *funta* (KSI 1628: 137), *ćwiertnia* (KSI 1630: 141), *bołki* (KSI 1630: 141), *ćwiertnię* (KSI 1630: 143). W staropolszczyźnie rdzeń *ćwierć* występował w dwóch wariantach fonetycznych: *ćwierć* lub *ćwirć* z pierwotną grupą *-ir-* rozwiniętą z psł. *r* sonantu miękkiego, obniżającą następnie artykulację do *-er-*. Oba warianty fonetyczne zanotowane zostały w taksach z podobną częstotliwością. Z pochodzenia średnio-wysoko-niemiecki *phunt* wymawiany był w Małopolsce również z obniżoną artykulacją *-u-* przed *-n-*. Raz wynotowano formę *bołka* z obniżoną artykulacją samogłoski przed sonorą *ł*.

IV.2.1.6. Wymowa *l'*

Według Marka Osiewicza

geneza rękopiśmiennej tradycji oznaczania palatalności *l* związana była z potrzebą odróżniania dwóch fonemów: przedniojęzykowo-zębowego *ł* i średniojęzykowo-dziąsłowego *l'* [...]. W tradycji tej sygnalizowanie palatalności *l'* za pomocą zapisów „*ly*” lub „*li*” było początkowo jedyną formą graficznego odróżniania obu fonemów (Osiewicz 2020: 114–115).

Badając „grupę 177 tekstów drukowanych wchodzących w skład korpusu online SXVI” (ibid.: 113), autor dowiódł, że

w większości szczegółów z rzadka poświadczane w drukach oznaczenia palatalności *l* pozostają w zgodzie z pisownią rękopisów, z których zostały przejęte. Najwyższy odsetek zapisów z *l'* charakteryzuje teksty wydrukowane w pierwszej połowie stulecia⁴, najczęściej też poświadczone zostały one w pozycji przed samogłoskami przednimi oraz przed tylną samogłoską nosową, co dość dokładnie odzwierciedla tendencję fonetyczną zaznaczającą się w źródłach rękopiśmiennych z lat 1525–1548 (wyjątek stanowią tu oznaczenia w pozycji przed samogłoską wysoką *u*) (ibid.: 124).

4 Tomasz Lisowski pisał m.in. o „wyraźnie zaznaczającej się w drukach sprzed 1521 r. tendencji do wprowadzania na płaszczyźnie tekstu opozycji między grafemami {ł} i {l'} czy to przy użyciu znaku diakrytycznego – para »ł« : »l«, czy grafią złożoną – pary »ł« : »li« i »ll« : »l«” (Lisowski 2001: 54).

Ponadto

większą skłonność do sygnalizowania palatalności *l* wykazują też teksty autorów pochodzących z południowych i wschodnich dzielnic Rzeczypospolitej, zwłaszcza z Małopolski oraz z Rusi Czerwonej (ibid.: 126).

Z kolei związek braku oznaczania palatalności *l'* z depalatalizacją tej głoski w polszczyźnie XVI w. nie jest oczywisty, ponieważ sposób zapisu *l'* w rękopisach ma w dużej mierze charakter konwencjonalny. Problem jednak wymaga według autora pogłębionych badań.

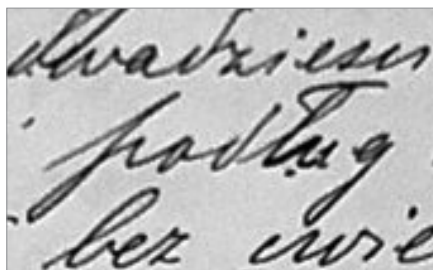
Jak zatem w taksach oznaczano głoskę *l'*? Wynotowane przykłady pozwalają na sformułowanie pewnych wniosków:

chleba (3 razy), *chlebną* (KSI 1575: 27), *chleba* (18 razy), *szpitalow*, *naleźć*, *kreplow*, *pozwolono* (KSI 1589: 31), *chleb* (KSI 1590: 33), *chleb* (4 razy), *szelągowy* (KSI 1592: 35), *chleb* (3 razy), *nalepiej* (KSI 1592: 37), *chleb* (6 razy), *szeląg* (KSI 1592: 39), *chlebną* (KSI 1595: 49), *chleba*, *w inszych articulech* (KSI 1596: 51), *chleba*, *chleby* (KSI 1601: 63), *kreplow* (KSI 1601: 65), *chleba* (3 razy) (KSI 1603: 83), *chleby* (KSI 1603: 85), *chleba*, *chlebný* (KSI 1609: 91), *chlebną* (KSI 1614: 101), *chleba* (KSI 1617: 109), *chleba* (KSI 1620: 115), *chleba* (KSI 1621: 117), *chleba* (KSI 1623: 123), *chleb* (KSI 1623: 123), *chleba* (KSI 1623: 124), *chlebný* (KSI 1625: 127), *chleba* (KSI 1625: 131), *chlebný*, *szelągów*, *szeląg* (KSI 1626: 135), *szeląg* (3 razy) (KSI 1628: 137), *chlebný* (KSI 1629: 139), *szelężne* (KSI 1630: 141), *chlebowej*, *szelągi* (KSI 1630: 143);

wobec:

wczale 'wcale' (KSI 1575: 27), *chlieba* (8 razy), *chliebną*, *dlia*, *liudzie*, *nalieźć* (KSI 1573: 29), *szpitalow*, *wszeliakich*, *krepliow* (KSI 1573: 29), *podlieysze* (KSI 1602: 71), *chlieba* (4 razy), *chlebną* (KSI 1603: 79), *chlieb* (6 razy) (KSI 1603: 81), *podlieyszy* (KSI 1623: 123), *alie* (KSI 1623: 123).

W 73 zapisach nie pojawia się dodatkowy znak *i* bądź *y*, który mógłby świadczyć o miękkiej jeszcze wymowie **l'*, taką z kolei mogłyby poświadczać 30 powyższych zapisów. Wnioski w tej kwestii mogłyby dotyczyć jednak przede wszystkim grafii i kontynuowanej rękopiśmiennej tradycji oznaczania palatalności *l*, gdyby nie fakt, że jednak 71% wyrazów z kontynuantem **l'* nie ma oznaczenia miękkości za pomocą liter *i* lub *y*. To świadczy o przeprowadzonej depalatalizacji *l'*. Cennych informacji dostarcza obserwacja chronologicznego zróżnicowania obecności palatalnego *l* w taksach. Liczba zapisów z oznaczoną palatalnością *l* maleje w późniejszych chronologicznie taksach. Należy uwzględnić również kontekst fonetyczny: palatalność *l* została oznaczona w taksach wyłącznie w pozycji przedsamogłoskowej, co jest charakterystyczne zresztą dla grafii rękopiśmiennej złożonej II stopnia dla spółgłosek palatalnych. Kilka razy w taksach pojawiło się oznaczenie kontynuantu **l* twardego (ilustr. 6):



Ilustracja 6. Oznaczenie kontynuantu *l twardego (KSI 1592: 37); zdjęcie własne

Były to jednak przypadki sporadyczne. Niemal konsekwentnie stosowano dla tej głoski również literę *l*. W żadnym przypadku nie zastosowano litery *u*, która mogłaby świadczyć o zmianie artykulacji przedniojęzykowo-zębowej spółgłoski *l* na niezgłoskotwórcze *u*.

IV.2.1.7. Antycypacja miękkości

Grupy spółgłoskowe *ćc* oraz *ścc*, powstałe po zaniku jerów w pozycji słabej, po afrykacyzacji oraz upodobnieniu pod względem dźwięczności ulegały w języku polskim dalszym przekształceniom, do których należała m.in. antycypacja miękkości prowadząca do wyodrębnienia się *j*, czemu poświęcił swoje badania m.in. Tadeusz Skulina (1964: 81). Jak podkreślił B. Dunaj, zjawisko to zachodziło najpierw w Wielkopolsce (już w drugiej połowie XV w. formy *z j* jako wyłączne), w Małopolsce i na Mazowszu później, choć i tak nie objęło wszystkich form z grupami *ćc* oraz *ścc* lub też uległo cofnięciu (Dunaj 2021: 49).

W taksach wojewodzińskich pojawiają się zapisy świadczące o wyodrębnieniu się *j* przed spółgłoską palatalną, zatem o zjawisku antycypacji miękkości: *miejsci* (KSI 1623: 123), *wieyscy* (KSI 1626: 133), *wieyscy* (KSI 1625: 131), *wieyscy* (KSI 1629: 139), *miejscy*, *wieyscy* (KSI 1630: 143). Tylko dwa razy w przykładach *wiesci* ‘wiejszy’ (KSI 1623: 123) oraz *miesc* ‘miejsz’ (KSI 1602: 75) nie pojawiła się *j*.

IV.2.1.8. Fonetyka międzywyrazowa

Grafia taks wojewodzińskich w tym zakresie przedstawia przede wszystkim stan historyczny, niemniej kilka zapisów może sugerować pewne zmiany związane z ujednolicaniem grup głosek pod względem dźwięczności na granicy wyrazów lub wymową wygłosowych głosek właściwych przed sonornym lub samogłoskowym nagłosem następującego wyrazu:

- a) **przed spółgłoskami właściwymi:** *asz do* (KSI 1589: 31), *przes piekarze* (KSI 1589: 31), *ma bydz rząd* (KSI 1620: 115), *bydz zachowano* (KSI 1621: 117), *bydz w rzędzie* (KSI 1621: 119), *bydz zabierany* (KSI 1630: 141).

Sposób zapisu głosek szczelinowych w tekstach rękopiśmiennych jest bardzo niekonsekwentny, o czym pisał m.in. Stanisław Rospond w studiach nad dawnością mazurzenia w języku polskim (Rospond 1957), dlatego zapisy *asz do*, *przes piekarze* nie mogą się stać podstawą pewnych wniosków, niemniej zapis czasownika *być* z dwuznakiem sugerującym wymowę dźwięczną wygłosowej spółgłoski wskazuje wyraźnie na udźwięcznienie międzywyrazowe.

- b) **przed spółgłoskami sonornymi lub samogłoskami:** *poniewasz na*, *gdysz na* (KSI 1589: 31), *naleść i* (KSI 1589: 31), *poniewasz na* (KSI 1617: 111), *bydz ma* (KSI 1623: 123), *bydz ma* (KSI 1625: 127).

I w tym przypadku dwa ostatnie przykłady potwierdzają dźwięczną wymowę głosek właściwych przed sonornym i samogłoskowym nagłosem następnego wyrazu w Małopolsce.

IV.2.1.9. Ujednolicanie głosek pod względem dźwięczności w śródgłosie

Wynotowałam tylko jeden wyraz – *wszagkze* (KSI 1589: 31). Sposób zapisu tego wyrazu, wyraźnie problematyczny, sugeruje z pewnością dźwięczną wymowę śródgłosu.

IV.2.2. Właściwości fleksyjne

W zakresie fleksji rzeczownika i deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej w taksach wojewodzińskich obserwujemy powolny stan zmiany końcówek w pewnych przypadkach. Dość dobrze utrzymują się końcówki pierwotne, kontynuujące jeszcze stan praszlowiański i wczesnopolski, niemniej w tym materiale można zaobserwować wyraźne ścieranie się pierwotnych form fleksyjnych z nowymi, zwłaszcza w zakresie tych samych leksemów.

A) W narzędniku l. poj. deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej pierwotna końcówka *-ym/-im* pochodząca ze ściągnięcia *-yjimь* lub *-ijimь* zanotowana została w przykładzie (*pod karaniem*) *urzędowym* (KSI 1589: 31). W miejscowniku z kolei przeważa nowa końcówka z narzędnika *-ym*: *w jednym rzędzie* (KSI 1573: 29), *w jednym rzędzie* (3 razy) (KSI 1589: 31), *w roku przyszłym* (KSI 1617: 111) obok jednego zaledwie poświadczenia końcówki pierwotnej: *w jednym rzędzie* (KSI 1575: 27), *w jednym rzędzie* (KSI 1589: 31). W narzędniku l. poj. zaimków rodzajowych zachowana została pierwotna końcówka *-ěmь*: *z tem dokładem* (KSI 1596: 51). W narzędniku l. mn. z kolei obok przeważających form kontynuujących pierwotne *-ěmi*: *temi czasy* (KSI 1606: 87), *temi czasy* (KSI 1623: 123; 1625: 131), *temi czasy* (KSI 1628: 137), *temi*

czaszy (KSI 1630: 143) pojawiły się nowsze formy oparte na deklinacji przymiotnikowej: *tymi czaszy* (KSI 1626: 135), *tymi czaszy* (KSI 1629: 139).

B) W zakresie deklinacji tzw. żeńskiej ścieranie się starszych form fleksyjnych z nowszymi widać wyraźnie w dopełniaczu l. poj. dawnych deklinacji *-ā-/-jā-*: *pszenice* (KSI 1593: 41; 1596: 51; 1598: 57; 1609: 91), *cene* (KSI 1601: 63; 1625: 127), *pszenice* (KSI 1626: 133; 1625: 129; 1626: 135; 1629: 139), *do ceny* (KSI 1625: 127), *według ustawy* (KSI 1625: 127). Choć forma *pszenice* zachowuje w taksach jeszcze pierwotną końcówkę z *-ě*, to z kolei twaridotematowa *cena* pojawiła się z końcówkami fakultatywnymi: regularną *-y* oraz nową *-e*: *ceny* obok *cene*. Pojawia się również w dopełniaczu l. poj. końcówka *-ej* z deklinacji złożonej przymiotników, niemniej wyłącznie w rzeczownikach obcych zakończonych w mianowniku l. poj. na *-yja-/-ija* lub *-ja*. Tę samą przymiotnikową końcówkę mają te rzeczowniki i w innych przypadkach, głównie w miejscowniku, ale też i w celowniku: *wedle Constitucyei* (KSI 1575: 27), *w iuridyciey* (2 razy) (KSI 1575: 27), *w proporcyei* (KSI 1592: 39), *podług constitucyei* (KSI 1596: 51), *sprzeciwiał constitucyei* (KSI 1609: 91), *przy constitucyei* (KSI 1617: 105), *przy constitutyei* (KSI 1621: 117), *według constitutyei* (KSI 1625: 127). W dopełniaczu l. mn. tych rzeczowników w taksach wojewodzińskich pojawia się jedynie regularna końcówka zerowa: *według constitucij* (KSI 1593: 43), *według inszych constitutiy* (KSI 1625: 129), *podług dawnych constitucyi* (KSI 1625: 131).

C) Wahania obserwujemy również w bierniku l. poj. rzeczowników żeńskich typu samogłoskowego. Rzeczowniki zakończone w mianowniku l. poj. na *a* długie przybierały w bierniku również długie *ę*, które w języku polskim przekształciło się w *-ę*; jeśli natomiast zakończone były na *-a* krótkie, wówczas nosówka w bierniku również była krótka, zatem rozwinęła się w *-ę*. Problem wahania w obrębie biernika dotyczył w taksach rzeczownika *ćwiertnia* w dwóch fakultatywnych formach biernika l. mn., mianowicie *ćwiertnię* i *ćwiertnią*: *kupują ćwirtnię* (KSI 1575: 27), *ćwiertnię* (KSI 1573: 29; 1596: 51), *pszenice chlebanej ćwiertnią kupują* (KSI 1629: 139; 1630: 141), *pszenice chlebowej kupują ćwiertnię* (KSI 1630: 143).

D) W zakresie dzisiejszej tzw. deklinacji męskiej warto zwrócić uwagę przede wszystkim na niezwykle ekspansywność końcówki *-ov* z dawnej deklinacji *-ŭ-* na rzeczowniki nie tylko twaridotematowe, lecz także miękkotematowe: *kreplow/krepli* (KSI 1601: 63), *szpitalow*, *piekarzow*, *kołaczow*, *kreplow* (KSI 1573: 29), *pieniądzow* (KSI 1589: 31), *funtow*, *piekarzow*, *szpitalow* (KSI 1589: 31), *kołaczow*, *kreplow* (KSI 1589: 31), *funtow* (KSI 1592: 35; 1592: 37; 1592: 39), *piekarzow* (KSI 1612: 93), *krolow* (KSI 1617: 111), *czasow* (KSI 1622: 121), *funtow* (KSI 1625: 127), *szelągow* (KSI 1626: 135), *podatkow*, *ciężarow* (KSI 1628: 137). Wahanie dotyczyło jedynie leksemu *krepel* i jego formy w dopełniaczu l. mn., mianowicie *kreplow* obok *krepli*, ostatecznie formy zwycięskiej z *-i* pochodzącym z dopełniacza l. mn. dawnej deklinacji *-i-* dla rzeczowników miękkotematowych, co poświadczają formy: *bez sześci groszej*, *groszy* (KSI 1599: 59), *groszy* (KSI 1600: 61; 1603: 79), *groszy* (KSI 1617: 109; 1617: 111; 1623: 123).

E) Tylko jeden przykład z biernika l. mn., mianowicie forma *na piekarze* (KSI 1601: 63), mógłby wskazywać na nierozpoczęty jeszcze proces wyodrębniania się rodzajów osobowego i nieosobowego, niemniej nie pozwala na to ubóstwo materiału.

F) Przykłady: w *articulech* (KSI 1596: 51) oraz *przy prawiech* (KSI 1603: 83) poświadczają trwanie w języku końcówki *-ech* w miejscowniku l. mn., pochodzącej z dawnej deklinacji *-ō*. Nie pojawił się w taksach żaden przykład z dialektalną końcówką *-och* w miejscowniku l. mn.

G) W taksach wojewodzińskich mamy poświadczone formy liczby podwójnej, jeszcze nawet z pierwszej połowy XVII w., dla rodzaju męskiego w miejscowniku: *po dwu pieniądzu* (występuje ośmiokrotnie: 2 razy w KSI 1573: 29; 5 razy w KSI 1589: 31; 1 raz w KSI 1595: 47), *po dwu taleru groszem dwiema* (KSI 1595: 49) i w bierniku: *za dwa grosza* (KSI 1630: 143). W formie *na obu koncew* (KSI 1593: 41) pojawiła się prawdopodobnie wspominana wyżej ekspansywna końcówka *-ow* z wariantem dialektalnym po spółgłosce miękkiej *-ew*, z kolei *groszem* (KSI 1593: 41) to narzędnikowa forma z końcówką *-em* z deklinacji *-i-*, powstała w wyniku rozwoju jerów.

IV.2.3. Właściwości słowotwórcze

IV.2.3.1. Prefiks stopnia najwyższego *na-/naj-*

Stopień najwyższy przymiotników i przysłówków tworzony był w języku staropolskim niemal wyłącznie przez prefiks *na-*. Dzisiejszy przedrostek *naj-* pojawiał się tylko w psalterzach oraz sporadycznie w zabytkach mazowieckich. Prefiks *na-* dominował jeszcze w XVI w.

Materiał z taks: *nalepiey* (KSI 1592: 37), *nadroży* ‘najdrożej’ (KSI 1609: 91), *na-drożej* (KSI 1603: 97), *nadrożej* (KSI 1615: 99), *na droży* ‘najdrożej’ (KSI 1614: 101), *najdrożej* (KSI 1617: 111), *nadrożej* (KSI 1620: 115), *natani* ‘najtaniej’ (KSI 1623: 123), *nadrożej* (KSI 1625: 127), *najprzedniejszej* (KSI 1625: 129). W taksach prefiks ten przyjął 8 razy postać *na-*, a tylko 2 razy *naj-*, co nie dziwi, wziąwszy pod uwagę fakt, że „w źródłach staropolskich niemal powszechnie występowała postać *na-*” (Dunaj 2021: 81), panowała cały wiek XVI, a od XVII w. „w powszechne użycie wchodzi do języka literackiego wariant *naj-* i panuje w nim do dziś” (ibid.: 82). Ten stan potwierdzają krakowskie taksy wojewodzińskie dla piekarzy.

IV.2.3.2. Właściwości słowotwórczo-leksykalne. Zagadkowa forma *jemny, jemna*

W taksie KSI 1623 (123) odnajdujemy leksem będący określeniem mąki, mianowicie *nieodjemna*, określenie precyzujące mąkę polną, tj. *mąka polna nieodjemna*, także *podjemna*. W SPXVI (SPXVI XX: 232) odnajdujemy jednostkę *odjemny*, odsyłającą

jednak do hasła *wyjemny*: Knapiesz *wyjemny* (Knapski: 1314); SL z XVIII w.; poza tym z XVII w. (z Knapiesz *wyjemny*) (SL IV: 399); również w SJP XVII–XVIII, choć hasło nie zostało jeszcze opracowane. U Lindego (IV: 399) czytamy: „**wyjemny, wyjętny**, -, -e, -ie adv. ‘do wyjęcia, mogący być wyjętym, wyłączny; wyjemny, wyjętny, odjemny, ruchomy [...]’”. Być może zatem *mąka odjemna* to mąka czysta, składająca się wyłącznie ze zmielonych ziaren pszenicy, pozbawiona śrutu i innego typu zanieczyszczeń, skoro czytamy, że chleb był *przedni rzędowy podjemny mąki*, czyli takiej, z której te zanieczyszczenia zostały ‘wyjęte’, dalej zaś czytamy o *chlebie z mąki polny*, tj. *spodniejszy nieodjemny*, czyli z *mąki polnej, podniejszej, nieodjemnej*, czyli niepozbawionej zanieczyszczeń. Z wcześniejszych ustaleń dotyczących pracy młynów polnych, ich wydajności i jakości produkowanej mąki wynika, że mąka polna była gorszego gatunku, a więc w pewnym stopniu zanieczyszczona. *Jemny* zatem, od czasownika **jąti*, mógłby być zachowanym imiesłowem czasu teraźniejszego biernym w odmianie złożonej.

V. Zakończenie

Taksy wojewodzińskie dla piekarzy krakowskich stanowią cenne źródło wiedzy na temat rozwoju języka pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII w. w różnych jego aspektach. W zakresie fonetyki pozwalają uściślić to, jak przebiegał rozwój pewnych procesów w Małopolsce, m.in. denazalizacja samogłosek nosowych, wyraźny wpływ spółgłosek półotwartych na poprzedzające samogłoski, jak w wyrazach *beło*, *wystąpieł* czy *ważeł*, wymowa *e* przed *j* w końcówce *-ej* > *ěj* oraz w sufiksie stopnia wyższego przysłówków jako *y*: *niniejszy*, *dawny*, wymowa samogłosek pochyłonych, konsekwentna raczej antycypacja miękkości: *miejski*, *wiejski* oraz ujednolicanie głosek pod względem dźwięczności w pozycji śródgłosowej oraz na granicy wyrazów. W zakresie fleksji rzeczownika i deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej w taksach wojewodzińskich obserwujemy powolny stan zmiany końcówek w pewnych przypadkach. Dość dobrze utrzymują się końcówki pierwotne, kontynuujące jeszcze stan prasłowiański i wczesnopolski, niemniej w tym materiale widać wyraźne ścieranie się pierwotnych form fleksyjnych z nowymi, zwłaszcza w zakresie tych samych leksemów. Jako – według powyższych ustaleń – odrębny gatunek tekstu urzędowego w XVI i XVII w. taksy stanowią zatem cenne źródło do badań historycznojęzykowych.

Źródła

KSI: Księga I: *Taksey wojewodzińskie dla piekarzy od r. 15 Julii 1573–16 Augusti 1630*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/667/115.

Literatura

- BARDEL F., 1901, *Cech Piekarzy Krakowskich w czasach Rzeczypospolitej polskiej. Na podstawie ksiąg i dokumentów tego cechu*, Kraków.
- BARGIEŁ M., 1969, *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, „Prace Językoznawcze Komitetu Językoznawstwa PAN”, nr 55, Wrocław.
- BOSTEL E. (wyd.), 1891, *Taryfy cen dla województwa krakowskiego z roku 1565*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 6, Kraków, s. 298–316.
- CHOJNACKI J., 2020, *Zabytki rękopiśmienne z Pyzdr z drugiej połowy XVI wieku. Uwarunkowania historyczne. Właściwości językowe w kontekście tendencji rozwojowych i unifikacyjnych języka narodowego*, „Językoznawstwo. Współczesne Badania, Problemy i Analizy Językoznawcze” 1 (14), s. 163–191.
- DUNAJ B., 1975, *Język polski najstarszej doby piśmiennej (XII–XIII w.)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 46, Kraków.
- DUNAJ B., 2021, *Kształtowanie się polskiego języka literackiego*, Kraków.
- FALNIOWSKA-GRADOWSKA A., 1993, *Podwojewództwie województwa krakowskiego w XVI do XVIII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne” 16, z. 158, s. 143–202.
- FRĄŚ M., 2019, *Taksa wojewódzińska Zbąszynia w XVIII w. jako źródło do badań nad historią gospodarczą miasta szlacheckiego*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” t. 6, s. 125–131.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1980, *Historia języka polskiego*, „Z Prac Instytutu Badań Literackich PAN”, Warszawa.
- KNAPSKI: G. Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium linguae Latinae et Graecae* [...], t. I–II, Kraków 1621.
- KURASZKIEWICZ W., 1986, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej*, [w:] idem, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań, s. 51–128.
- LEPSZY K., 1953, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Wrocław.
- LINDERTÓWNA B., 1957, *Końcówka gen.-dat.-loc. sg -e i -ej w odmianie zaimkowo-przymiotnikowej rodzaju żeńskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2, s. 139–182.
- LISOWSKI T., 2001, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantowości i normalizacji*, „Filologia Polska”, nr 68, Poznań.
- NIEMCEWICZ J.U., 1822, *Taxa żywności etc. w Krakowie w r. 1573*, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 3, Warszawa, s. 449–484.
- OSIEWICZ M., 2020, *Oznaczenie palatalności „l” w drukach polskich z XVI wieku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” t. 27 (47), nr 2, s. 113–128.
- PEŁC J., 1935, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, nr 14, Lwów.
- PIEKOSIŃSKI F. (wyd.), 1879, *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. 1, „Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. 5, „Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie”, nr 13, Kraków.
- ROSPOND S., 1957, *Dawność mazurzenia w świetle grafiki staropolskiej*, „Prace Językoznawcze Komitetu Językoznawstwa PAN”, 15, Wrocław.

- SJP XVII–XVIII: W. Gruszczyński (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, [on-line:] <http://sxvii.pl> (dostęp: 2–15 V 2025).
- SKULINA T., 1964, *Rozwój grup spółgłosek zwarto-szczelinowych w języku polskim*, „Prace Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 1, z. 3, Poznań.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I–IV, red. komitet redakcyjny, t. V–XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII–XXXIV, red. F. Peplowski, t. XXXV–XXXVI, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. XXXVII, red. P. Potoniec, t. XXXVIII–XXXIX, red. K. Mrowcewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–2021.
- STIEBER Z., 1966, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa.
- TOMASZEWSKI E., 1934, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, „Badania z dziejów społecznych i gospodarczych”, nr 15, Lwów.
- ULANOWSKI B. (wyd.), 1892, *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewódzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen*, „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 1, Kraków, s. 37–144.
- WIŚNIEWSKA H., 1975, *Polshczyzna przemysła wieków XVII–XVIII*, „Prace Językoznawcze Komitetu Językoznawstwa PAN”, 78, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Linguistic Properties of Local Taxes for Kraków Bakers from the Years (1573–1630)

Abstract

In the National Archives in Kraków, within the series *Libri taxarum victualium et rerum mechanicarum*, under reference number 29/667/115, there is a folder containing manuscript documents of exceptional value for historical and linguistic research: *Voivodeship Price Regulations for Bakers from July 15, 1573 to August 16, 1630*. These regulations are subjected to a linguistic analysis in the present article which is divided into four parts. The first part addresses the generic features of the price regulations, as the structure of these documents for bakers is relatively uniform. It can be captured within a certain compositional framework, allowing the hypothesis that the regulations represented a distinct genre of official text in the 16th and 17th centuries. The second part reviews selected characteristic phonetic features of these documents, namely: the realization of nasal vowels, closed vowels, the pronunciation of *e* before *j* in the ending *-ej>ěj* and in the suffix of the comparative degree of adverbs, vowel changes in dependent positions (i. e., the development of *i*, *y* before *l*, *ł* into *e*), the influence of other half-open vowels on preceding vowels, the pronunciation of *l'*, the anticipation of palatalization, and the unification of consonants in terms of voicing in medial position and at word boundaries. The third part, focused on inflection, examines the following forms of adjectives and nouns: instrumental singular of the pronominal-adjectival declension; genitive, dative, and locative singular as well as genitive plural of the feminine declension; accusative singular of vowel-stem feminine nouns; the expansive use of the *-ow* ending from the *-ǔ-* declension to other masculine nouns in this case; the locative singular of the *-ō-* stem declension; remnants of the dual number in the regulations. In the fourth part, an analysis of the superlative forms of adjectives and the puzzling form *jemny/odjemny* is presented.